



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT



Kolędy

DO ŚPIEWANIA PO DOMACH



Lekcja Śpiewania trzydziesta szósta

20 grudnia 2009

POD PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Kolędy

DO ŚPIEWANIA PO DOMACH



Lekcja Śpiewania trzydziesta szósta

20 grudnia 2009

POD PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA

JACKA MAJCHROWSKIEGO



Kolęda jest pieśnią emanującą ciepłem, w której zawiera się pełnia Bożego Narodzenia. W tym szczególnym czasie również śpiewem dzielimy się z innymi naszą radością i szczęściem.

Kolędowanie jest piękną polską tradycją. Zjednoczeni wokół bożonarodzeniowych symboli, pełni optymizmu i uniesienia obwieszczamy całemu światu dobrą nowinę. Życzę wszystkim krakowianom i gościom naszego miasta, aby tegoroczne Boże Narodzenie było, także dzięki wspólnemu kolędowaniu, czasem niezapomnianym, pełnym dobrych i ciepłych chwil. Z radością oddaję zatem w Państwa ręce kolejną edycję świątecznego śpiewnika kolęd.

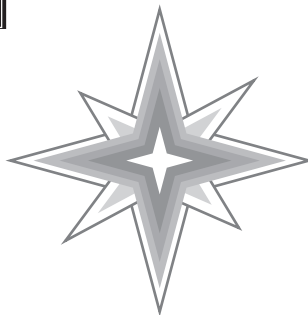
A handwritten signature in black ink, which appears to read 'Jacek Majchrowski'. The signature is written in a cursive style with some flourishes.

*Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa*

SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT

Kraków, 20 grudnia 2009 r.



*Miejsce na Ziemi
na
Cud Narodzin*

Nie jesteś sam na Twojej Ziemi!

*I nigdy już nie będziesz, jeśli
tu i teraz przesuniesz się o pół kroku
i powiesz: „stań bliżej mnie, śpiewajmy razem”.*

Pamiętaj o tym właśnie teraz.

*Kolęda otworzy Twoją duszę, zniknie skąpstwo
i zatwardziałość, Twoje „sam nie mam”, „teraz
nie mam czasu”. Podzielisz się nie tylko opłatkiem,
ale każdym okruszkiem serca.*

*Czas śpiewany wspólnie
jest cudowną chwilą i wiecznością.*

*Wiedziałeś to wszystko i tylko w pośpiechu,
na moment to wszystko zapomniałeś.*





szanujmy wspomnienia

SZANUJMY WSPOMNIENIA

projekt Biblioteki Polskiej Piosenki
realizowany wspólnie
z Biblioteką Jagiellońską
oraz Instytutem Muzykologii UJ

Naszym celem jest zebranie i opracowanie materiałów muzycznych dotyczących działalności polskich twórców związanych z muzyką rozrywkową, popularną i ludową. Pośród tych materiałów znajdą się rękopisy muzyczne, dokumenty dźwiękowe, dokumenty życia społecznego, a także pamiątki po wybitnych artystach. Aktualnie żadna instytucja nie zajmuje się systematycznym ich gromadzeniem i zabezpieczeniem. A przecież rękopisy takich twórców jak Wasowski, Przybora, Grechuta, Osiecka, Wars, Petersburski, Młynarski, Niemen, Turnau czy Satanowski to cenne świadectwo współczesnej kultury muzycznej. Warto się nad nimi pochylić i ocalić od zapomnienia.

W tej akcji zbieraczej będzie nas wspierać Instytut Muzykologii UJ, głównie poprzez działalność edukacyjną i badawczą. Natomiast Biblioteka Jagiellońska przyjmie do swoich zbiorów najcenniejsze eksponaty, zapewniając im odpowiednie warunki przechowania i profesjonalne opracowanie.

Jeżeli nie my, to kto? Jeżeli nie teraz, to kiedy?

Dbajmy o naszą kulturę muzyczną w każdym jej wymiarze. Szanujmy dokonania naszych artystów, tych wielkich i tych mniej znanych, a także całkiem zapomnianych. Pielęgnujmy pamięć o nich. Po prostu – „Szanujmy Wspomnienia”.



Waldemar Domański – dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki
prof. dr hab. **Zdzisław Pietrzyk** – dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej
dr hab. **Renata Suchowiejko** – dyrektor Instytutu Muzykologii UJ



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Honorowy Patronat: **Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego**

Jeżeli posiadasz: rękopisy, książki, śpiewniki, nuty, plakaty, pocztówki, zdjęcia itp. lub inne przedmioty o wartości muzealnej (np. adaptory, cenne pamiątki) związane z polską kulturą muzyczną, zadzwoń, napisz lub przyjdź do nas koniecznie.

Biblioteka Polskiej Piosenki
31-060 Kraków, ul. św. Wawrzyńca 15
tel. 12 430 43 00
e-mail: biblioteka@bibliotekapiosenki.pl
www.szanujmywspomnienia.pl

Żądza pieniądza:
38 1540 1115 2065 6040 4493 0002

Na darczyńców czekamy od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 - 16.00.

Do kapituły akcji zaprosiliśmy następujące osoby: Danutę Grechutę (matka chrzestna akcji), Andrzeja Zielińskiego, Jacka Zielińskiego, Zygmunta Koniecznego, Grzegorza Turnaua, Andrzeja Sikorowskiego, Jerzego Satanowskiego, Kubę Sienkiewicz, Tomasz Lerskiego, Ryszarda Wolańskiego, Ewę Kornecką, Zbigniewa Wodeckiego, Jana Kondraka, Tadeusza Skoczka, Jana Poprawę, Jacka Kowalskiego, Zbigniewa Raja, Marię Szabłowska... – lista jest nadal otwarta. Czekamy na Państwa opinie i propozycje.

Kolęda Lochu Camelot

WIELKA TAJEMNICA

słowa: Bronisław Maj muzyka: Ewa Kornecka

**Ta wielka tajemnica
trwa dwa tysiące lat.
Tam jest początek życia,
tam zszedł pomiędzy nas.
 Między ludzi, zwierzęta,
 a nad Nim gwiazdy blask.
 W stajence betlejemskiej
 /to światło wiecznie trwa./ 2x**

**Na nowo wciąż przychodzi,
rodzi się jeszcze raz.
Gdy pierwsza gwiazda wschodzi,
radosny daje znak.
 /Radujmy się, śpiewajmy,
 znów między nami jest.
 Na stole obrus biały,
 opłatek, wino, chleb./ 2x**

**Jak obrus biały, czysty,
otula ziemię śnieg.
Pod śniegiem znikło wszystko,
co ciemne, smutne, złe.
 Wilk, człowiek i owieczka
 znów mają wspólny dom.
 W złączonych ludzkich rękach
 trwa ciepło Jego rąk.
W złączonych ludzkich rękach
trwa ciepło Jego rąk.
I słyhać w naszych sercach
cichutki Dziecka głos.**

**Ta wielka tajemnica
trwa dwa tysiące lat.
Tam jest początek życia,
tam zszedł pomiędzy nas.
 /Słowo Ciałem się stało
 i znowu staje się.
 Na stole obrus biały,
 opłatek, wino, chleb./ 2x**

SZCZODRY WIECZÓR

słowa: anonim (XVI w.) muzyka: anonim (XVI w.)

Szczodry wieczór, szczodry wieczór
Królu niebieski,
dajże nam dzisiaj szczodry wieczór.

Boże Ojcze, prosim Ciebie,
Królu niebieski,
racz nam użyzyć świętej łaski.

Wieczny Panie, prosim ninie
wszyscy pokornie,
nie racz opuszczać swe stworzenie.

Wejźrzy na nas, a oczyść nas
z naszych wszystkich zmaz
przez Twego Syna narodzenie.

Duchu Święty, szczodroblivy,
bądź nam dziś szczodry,
Boś zawsze jest Pan barzo dobry.

Racz wlać w serca krześcijańskie
dary swe święte,
by jemi były oświecone.

Synu Boży, narodzony
z Panny Maryjej,
racz być przyczyną z naszej strony.

Bysmy grzechów próżni byli,
ich poniechali,
wiernie za nie pokutowali.

Bysmy Ciebie z Synem Twoim
i z Duchem Świętym
na wieki z anioły chwalili.

DNIA JEDNEGO O PÓLNOCY

**Dnia jednego o północy, gdym zasnął w ciężkiej niemocy;
Nie wiem czy na jawie, czy mi się śniło?
Że wedle mej budy słońce świeciło.**

**Sam się czempredzej porwałem, i na drugich zawołałem:
Na Kubę, na Maćka i na Kaźmierza,
By wstali czempredzej mówić pacierza.**

**Nie zaraz się podźwignęli, bo byli bardzo zasnęli:
Alem ich po trochu wziął za czuprynę,
By wstali przywitać Boga dziecinę.**

**Kaźmierz bowiem wszystko słyszał, bo na słomie w budzie dyszał.
Ale nam od strachu nie chciał powiedzieć,
Na Maćka skazował, ten musi wiedzieć.**

**Nu Macieju ty nam powiesz, ponieważ ty sam wszystko wiesz.
Widziałem, widziałem dziwne widzenie,
Słyszałem, słyszałem Anielskie pienie.**

**Bo mi sam Anioł powiedział, gdym na słomie w budzie siedział.
Nie bój się, nie bój się Maćku pastuszka,
I jać to, i jać to jest boski służka.**

**Zwiastując wesołe lata, że się wam Zbawiciel świata,
W Betleem narodził, tak sławnem mieście,
Więc jego czempredzej przywitać bieście.**

**Niech weźmie Stasiak fujarę, a Szymek gołąbków parę:
A Maciek będzie stał u drzwi z obuchem,
Bo się tam nie zmieści z swym wielkim brzuchem.**

**Porwawszy się biegli drogą, gdzie widzieli jasność srogą:
W Betleem miasteczku gdzie dziecię było,
Które się dla wszystkich z nieba zjawilo.**

**Wbiegliśmy zaraz do szopy, uściskaliśmy mu stopy.
Jam dobył fujary, a Kuba rogu,
Graliśmy co żywo na chwałę Bogu.**

**Pójdźmyż i my tam ostatni, czeka nas tam bal dostatni.
Pastuszków ochota, królewskie dary,
Które z rąk Jezusa będziemy brali.**

PÓLNOC JUŻ BYŁA

Północ już była, gdy się zjawiała,
Nad bliską doliną jasna łona;
Którą zoczywszy i zobaczywszy,
Krzyknął mocno Wojtek na Szymona:
Szymonie kochany, znak to niewidziany,
Że całe niebo czerwone.

Na braci zawołaj niechaj wstawają,
Kuba i Mikołaj niech wypędzają,
Barany i capy, owce, kozły, skopy
Zamknione.

Na te wołania z smacznego spania,
Porwał się Stach z Grześkiem i spadł z broga:
Maciek truchleje, od strachu mdleje,
Woła, uciekajcie ach dla Boga!
Grześko zebro złamał, Stach na nogę chromał,
Bo ją w kolanie wywinął.
Oj oj oj, dla Boga! Pawełek woła:
Uciekajcie prędko, gore stodoła,
Pogorzały szopy i pszeniczne snopy,
Jam zginął.

Leżąc w stodole, patrząc na pole,
Ujrzał Bartos stary Anioły;
Którzy wdzięcznemi głosami swemi,
Okrzyknęli ziemskie padoły:
Na niebie niech chwała Bogu będzie trwała,
A ludziom pokój na ziemi.

Pasterze wstawajcie, witajcie Pana,
Pokłon mu oddajcie, wzięwszy barana;
Skoczno mu zagrajcie, głosy zaśpiewajcie
Zgodnemi.

BRACIA PATRZCIE JENO

słowa i muzyka: autor nieznany

**Bracia patrzcie jeno jak niebo goreje!
Znać że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada,
Niechaj niemi Pan Bóg włada,
A my do Betlejem, a my do Betlejem, do Betlejem!**

**Patrzcie jak tam gwiazda światłem swoim miga,
Pewnie do uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesółym
Śpieszmy i uderzmy czołem
Przed Panem w Betlejem, przed panem w Betlejem, w Betlejem!**

**Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzemy,
Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy.
Patrzcie, jak biednie okryte
w żłóbku Panię znakomite
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!**

**Jak prorok powiedział: Panna zrodzi syna,
Dla ludu całego szczęśliwa nowina.
Nam zaś radość tu w tej chwili,
gdyśmy Pana zobaczyli
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!**

**Betlejem miasteczko w Juda sławnem będzie,
Pamiętnem się stanie w tym kraju i wszędzie.
Ucieszmy się więc, ziomkowie
Pana tego już uczniowie
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!**

**Obchodząc pamiątkę odwiedzin pasterzy,
Każdy czciciel Boga co w Chrystusa wierzy
Niech się cieszy i raduje,
Że Zbawcę swego znajduje
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!**

GDY SIĘ CHRYSSTUS RODZI

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi
Ciemna noc w jasności promienistej brodzi.
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują:
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betlejem czem prędeej pobiegli.
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel,
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo

O niebieskie duchy i posłowie nieba,
Powiedzcież wyraźniej co nam czynić trzeba.
Bo my nic nie pojmujemy, ledwie od strachu żyjemy.
Gloria...

Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite, w stajni położone.
Oddajcie Mu pokłon Boski, On osłodzi wasze troski.
Gloria...

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,
Zaraz do Betlejem śpiesznie pobieżeli.
I tak zupełnie zastali, jak im Anieli zeznali.
Gloria...

Stanąwszy na miejscu pełni zadumienia,
Iż się Bóg tak zniżył do Swego stworzenia.
Padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana.
Gloria...

Na koniec, gdy pokłon Panu już oddali,
Z wielką wesołością do swych trzód wracali.
Że się stali być godnemi Boga widzieć na tej ziemi.
Gloria...

GORE GWIAZDA JEZUSOWI

słowa i muzyka: autor nieznany
(wg śpiewnika z 1843 r.)

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku,
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku.

/Hojze ino, dyna dyna,
narodził się Bóg-Dziecina
w Betlejem, w Betlejem./ 2x

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie,
huczą, bucżą delikatnej osobie, osobie.
Hojze ino, dyna dyna... 2x

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli,
wkoło szopę o północy oblegli, oblegli.
Hojze ino, dyna dyna... 2x

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, te dziwy,
których oni nie słychali jak żywi, jak żywi.
Hojze ino, dyna dyna... 2x

Anioł Pański kuranciki wycina, wycina,
skąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.
Hojze ino, dyna dyna... 2x

Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła,
nam wesele i pociecha stąd miła, stąd miła.
Hojze ino, dyna dyna... 2x

Kolęda Lochu Camelot

JEST STÓŁ NAKRYTY

słowa: Elżbieta Zechenter-Splawińska muzyka: Ewa Kornecka

Jest stół nakryty, biały obrus,
Żywiczna gałąź i jemioła.

Przed pustym krzesłem pusty talerz
Dla tego, kogo próżno wołać.

Znowu łamiemy się opłatkiem.
Czy to opłatek, czy przysięga?

I mówią do nas ludzkim głosem
Nasi pasterze i zwierzęta.

Lecz Bóg, co nocą się narodzi,
Aby tę Miłą błogosławić,

Czy ją odnajdzie w słów powodzi,
Co są jak piołun i dynamit?

Jest stół nakryty, obrus biały
I scherzo h-moll – to z kolędą.

I tylko mędrców wśród nas nie ma,
Ale wierzymy, że przybędą...

DZISIAJ W BETLEJEM

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem,
Wesoła nowina,
Że Panna czysta, że Panna czysta,
Porodziła Syna.

Ref. Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
Pasterze śpiewają, bydłota klękają,
Cuda, cuda – ogłaszają.

Maryja Panna Dzieciątko piastuje
I Józef stary, on Je pielęgnuje,
Chrystus się rodzi...

Choć w stajeneczce panna syna rodzi,
Przecież On wkrótce ludzi oswobodzi.
Chrystus się rodzi...

I trzech królów od wschodu przybyli
I dary Panu kosztowne złożyli.
Chrystus się rodzi...

Bądźże pochwalon dziś, nasz wieczny Panie,
Któryś złożony na zielonym sianie.
Chrystus się rodzi...

Pójdźmy też i my przywitać Jezusa,
Króla nad królmi, uwielbić Chrystusa.
Chrystus się rodzi...

Bądź pozdrowiony, Boże nieskończony,
Sławimy Ciebie, Boże niezmierny.
Chrystus się rodzi...

JEZUS MALUSIENKI

(wg śpiewnika z 1843 r.)

Jezus malusieńki leży nagusieńki,
Płacze z zimna, nie dała mu matusia sukienki. – bis

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
W który dziecię uwinąwszy, siankiem go okryła. – bis

Nie ma kolebeczki, ani poduszcзки,
We źłobie mu położyła siana pod główeczki. – bis

Dziecina się kwili, Matusieńka lili,
W nóżki zimno, źłóbek twardy, stajenka się chyli. – bis

Matusia truchleje, serdeczne łzy leje,
O mój Synu! Wola twoja, nie moja się dzieje. – bis

Przestań płakać proszę, bo żalu nie zniosę,
Dosyć go mam z męki Twojej, która w sercu noszę. – bis

Józefie starejki, daj z ogniem fajerki,
Grzać dziecinę, sam co prędzej podpieraj stajenki.

Pokłon oddawajmy, Bogiem go wyznajmy,
To dzieciątko ubożuchne ludziom ogłaszajmy.

Niech go wszyscy znają, serdecznie kochają
Za tak wielkie poniżenie, chwałę mu oddają.

O najwyższy Panie! Waleczny Hetmanie!
Zwyciężonyś, mając rączki miłością związane.

Leżysz na tym sienie, Królu nieba, ziemie,
Jak baranek na zabicie za moje zbawienie

Pójdź do serca mego, Tobie otwartego,
Przysposób je do mieszkania i wczasu swojego.

Albo mi daj swoje, wyrzuciwszy moje,
Tak będziesz miał godny pałac na mieszkanie twoje.

PŁACZE JEZUS MAŁY

Płacze Jezus mały, rzewnie płacze, kwili.
On przychodzi na świat w takiej mroźnej chwili.

Więcej Jemu o to chodzi
Jak grzeszników oswobodzi.

Nie płacz, Jezuniu!

Więc cóż z tą Dzieciną zesłaną tu z nieba
Czynić nam wypadnie, jak Ją koić trzeba?

Najpierw pokłon, cześć oddajmy,
Potem wdzięcznie zaśpiewajmy.

Nie płacz, Jezuniu!

My Ci przyrzekamy, że się poprawimy.
Że do Ciebie duszą, sercem powrócimy.

Grzechu złego się zrzekamy,
Ciebie tylko ukochamy.

Nie płacz, Jezuniu!

GDY ŚLICZNA PANNA

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
Z wielkim weselem tak jemu śpiewała:
Li li li li laj, moje dzieciąteczko,
Li li li li laj, śliczne paniąteczko.

Wszystko stworzenie śpiewaj panu swemu,
Pomóż radości wielkiej sercu memu.
Li li li li laj, wielki królewicu,
Li li li li laj, niebieski dziedzicu.

Sypcie się z nieba liczni Aniołowie,
Śpiewajcie Panu niebiescy duchowie.
Li li li li laj, mój wonny kwiateczku,
Li li li li laj, w ubogim żłobeczku.

Cicho wietrzyku, cicho południowy,
Cicho powiewaj, niech śpi panicz nowy.
Li li li li laj, mój wdzięczny synaczku,
Li li li li laj, miluchny robaczku.

TRYUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO

Tryumfy Króla Niebieskiego
Zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów, dobytku swego stróżów
Śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
A ludziom pokój na nizkości.
Narodził się Zbawiciel, dusz ludzkich Odkupiciel
Na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica
Wiecznego Boga bez rodzica,
By nas z piekła wybawił, a w niebieskich postawił
Pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,
Triumfu przyczynę badają.
Co się nowego dzieje, że tak światłość jaśnieje
Nie wiedząc.

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
Swej trzody w polu odbierzeli,
Śpiesząc na powitanie, do Betlejemskiej stajnie
Dzieciątka.

Niebieskim światłem oświeceni,
Pokornie przed nim uniżeni,
Bogiem Je być prawdziwym, z serca afektem żywym
Wyznają.

I które mieli z sobą dary,
Dzieciątku dają na ofiary:
„Przyjmij, o Narodzony, nas i dar przyniesiony
Z ochotą.”

CIESZMY SIĘ I POD NIEBIOSY

**Cieszmy się i pod niebiosy
wznośmy razem mile głosy,
Bo wesola dziś nowina:
Czysta Panna rodzi Syna.
Bijcie w kotły, w trąby grajcie,
A Jezusa przywitajcie
Na świat narodzonego!**

**Złożyła Go na sianeczku,
Między bydłety, w źłóbeczku.
Aniołowie Go witają,
Chwałę z wysoka śpiewają.
Bijcie w kotły...**

**Pastuszkowie na znak dany
Znalazłszy Pana nad pany
Z pociechą serca witają,
Bogiem Go swoim wyznają.
Bijcie w kotły...**

**Trzej królowie ode wschodu
Z darami swego narodu
Do Betlejem pośpieszają,
Pokłon i dary Mu dają.
Bijcie w kotły...**

**I my też Go przywitajmy
I wesolo zaśpiewajmy:
Witaj śliczne Niewiniątko
Zesłane z Nieba Dzieciątko.
Bijcie w kotły...**

**Tyś jest Synem Najwyższego,
Tyś Panem świata całego.
Przez twe święte narodzenie
Odpuść grzechy, daj zbawienie.
Bijcie w kotły...**

Z NARODZENIA PANA

Z narodzenia Pana dzień dziś wesóły,
Wyśpiewują chwałę Bogu żywióły.
Radość ludzi wszędzie słynie,
Anioł budzi przy dolinie
Pasterzów, co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku.
Dumają pasterze w takim widoku.
Każdy pyta: „Co się dzieje?
Czy nie świta? Czy nie dnieje?
Skąd ta łuna bije tak miła oku?”

Ale gdy Anielskie głosy słyszeli,
Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
Poklękali na kolana,
I oddali dary co z sobą wzięli.

Odchodzą z Betlejem pełni wesela,
Że już Bóg wysłuchał próśb Izraela.
Gdy tej nocy to widzieli
Co Prorocy widzieć chcieli
W ciele ludzkim - Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,
Chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujmy.
Bo ten Jezus z nieba dany,
Weźmie nas między niebiany,
Tylko go z całego serca miłujmy.

WIGILIA NA SYBERII

Jacek Kaczmarek 1980 (wg obrazu J. Malczewskiego)

Zasyczał w zimnej ciszy samowar, ukrop nalewam w szklanki,
 Przy wigilijnym stole bez słowa świętują polscy zesłańcy.
 Na ścianach mroźny osad wilgoci, obrus podszyty słomą,
 Płomieniem ciemnym świeca się kopci, słowem - wszystko jak w domu.
 "Słyszę z nieba muzykę i anielskie pieśni
 Sławią Boga że nam się do stajenki mieści
 Nie chce rozum pojąć tego chyba okiem dojrzy czego
 Czy się mu to nie śni"...

Nie będzie tylko gwiazdy na niebie, grzybów w świątecznym barszczu,
 Jest nóż z żelaza przy czarnym chlebie, cukier dzielony na kartce.
 Talerz podstawiam by nie uronić tego czym życie się słodzi,
 Inny w talerzu pustym twarz schronił, Bóg się nam jutro urodzi.
 "Król wiecznej chwały już się nam narodził
 Z kajdan niewoli lud swój wyswobodził
 Brzmij wesoło świecie cały, oddaj ukłon Panu chwały
 Bo to się spełniło co nas nabawiło serca radością"...

Nie, nie jesteśmy biedni i smutni, chustka przy twarzy to katar,
 Nie będzie klusek z makiem i kutii, będzie chleb i herbata.
 Siedzę i sam się w sobie nie mieszczę patrząc na swoje życie,
 Jesteśmy razem - czegoś chcieć jeszcze, jutro przyjdzie Zbawiciel.
 "Lulajże Jezuniu moja perełko
 Lulaj ulubione me pieścidełko
 Lulajże Jezuniu lulajże lulaj
 A ty go Matulu w płaczu utulaj"...

Byleby świecy starczyło na noc, długo się czeka na niego,
 By jak co roku sobie nad ranem życzyć tego samego.
 Znow się urodzi, umrze w cierpieniu, znowu dopali się świeca,
 Po ciemku wolność w Jego imieniu jeden drugiemu obieca...

W ŻŁOBIE LEŻY

W żłobie leży! Któż pobieży kolędować małemu
 Jezusowi Chrystusowi, dziś nam narodzonemu ?
 Pastuszkowie przybywajcie, jemu wdzięcznie przygrywajcie,
 Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami za wami pośpieszymy,
 A tak Tego Małego niech wszyscy zobaczymy:
 Jak ubogo narodzony płacze w stajni położony,
 Więc Go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy zabrzmie świat z wesołości,
 Że posłany nam jest dany Emanuel z niskości;
 Jego tedy powitajmy, z Aniołami zaśpiewajmy:
 „Chwała na wysokości!”

Witaj Panie, cóż się stanie, że rozkoszy niebieskie
 Opuściłeś, a zastąpiłeś na te niskości ziemskie?
 Miłość Twoja to sprawiła, by człowieka wywyższyła,
 Pod nieba Empirejskie.

Przez w żłóbeczku nie w łódeczku na siankuś położony?
 Wraz z bydlęty, nie z panięty, w stajni jesteś złożony?
 By człek sianu porównany, grzesznik bydlęciem nazwany
 Przez mnie był wybawiony.

Twoje państwo i poddaństwo jest świat cały, o Boże!
 Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat przyjąć nie chce, choć może?
 Bo świat doczesny wolności zwykł kochać, mnie zaś w swej złości
 Krzyżowe ściele łoże.

W Ramie głosy pod niebiosy wzbijają się Racheli,
 Gdy swe syny bez przyczyny w krwawej widzi kąpieli!
 Większe mnie, niż ich, kąpanie w krwawym czeka oceanie,
 Skąd będą niebo mieli.

Trzej królowie monarchowie wschodni kraj opuszczają,
 Serc ofiary z trzema dary, Tobie Panu oddają:
 Darami się kontentujesz, bardziej serca ich szacujesz,
 Za co też niebo mają.

JAM JEST DUDKA

Jam jest dudka Jezusa mojego,
Będę mu grał z serca uprzejmego.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Zagram ci mu najpierwej w dudedzki,
Dla Jezusa i dla Panienczki.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na piszczałce i na multaneczkach,
Na bandurce, oraz na skrzypeczkach.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na fujarzy, arfie i cymbale,
Na organach i wdzięcznym regale.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

W szalამaje i w klawicymbały,
Aż dzieciątku nóżki będą drgały.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na puzonie, cytrze i na wioli,
Niech się dziecię nacieszy do woli.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Póki tylko w ciele moim siły,
Póty-ć będę grać, mój Jezu miły.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA

W dzień Bożego Narodzenia,
Radość wszystkiego stworzenia:
Ptaszki do szopy zlatują,
Jezusowi przyśpiewują.

Słowik zaczyna dyszkantem,
Szczygieł mu dobiera altem,
Szpak tenorem krzyknie czasem,
A gołąbek gruchnie basem.

Wróbel ptaszek nieboraczek,
Uziąbłszy śpiewa jak żaczek:
Dziw dziw dziw dziw, dziw nad dziwy,
Narodził się Bóg prawdziwy.

A mazurek z swoim synem,
Tak świergocze za kominem:
Cierp cierp cierp cierp, miły Panie,
Póki ten mróz nie ustanie.

Sroka wlaższy na jedlinę
Odarła sobie łysinę
I choć gołe świeci czoło
Dzieciątku śpiewa wesoło.

Kur na grzędzie krzyczy wszędzie:
Wstańcie ludzie, bo dzień będzie,
Do Betlejem pospieszajcie,
Boga w ciele przywitajcie.

WIWAT, WIWAT

Wiwat dzisiaj Boskiej Istności, gdy zstępuje z niebios w niskości!
Już się ono spełniło, co pod figurą było.
Wesele na ziemi, gdy Boga widzimy.
Krzyknij świecie, z wielkiej radości!

Już proroków pismo spełnione, gdy widzimy Słowo wcielone;
Symeon się weseli, gdy słyszy, że Anieli
Bogu wyśpiewują, pokój oznajmują.
Serce całe radość przenika.

Już Ojcowie to uprosili, czego wszyscy sobie życzyli,
Płacząc, jęcząc wzdychali, rosy z nieba wołali:
„Spuśćcie nam obłoki, wydajcie nam w skoki,
żebyśmy tu dłużej nie byli”.

Słodki Jezu, jak Ci dziękować, gdy żeś zstąpił Ojców ratować.
Gdy Ojcowie już w niebie, przyjmij dzieci do Siebie;
Przyjmij Ojców syny i matek dziecińcy.
Niechaj Święci i nas ratują.

Wiwat, wiwat! Wielka ochota, gdy Bóg nieba otworzył wrota;
Nieskończone radości, gdy Bóg w Swojej miłości
Piekło zawojował i czarta przykował.
O szczęśliwa niebios roboto!

PRZYSTĄPMY DO SZOPY

Przystąpmy do szopy,
uściskajmy stopy
Jezusa maleńkiego,
Który Swoje Bóstwo
przyodział w ubóstwo
dla zbawienia naszego.
Zawitaj Zbawco narodzony
Z Przczystej Panienki!
Gdzie berło, gdzie Twoje korony,
Gdzie berło, gdzie Twoje korony,
Królu wśród stajenki?

W stajni słaby leży,
W rozkaz jego bieży
Do celu wszechświat cały;
On Słowo wcielone
Na sianie złożone,
A przecie jest Pan chwały!
O Boże, bądźże pozdrowiony
Nasze pocieszenie,
Ach ocal ludzki ród zgubiony,
Ach ocal ludzki ród zgubiony
I przychyl zbawienie.

PASTERZE MILI, COŚCIE WIDZIELI?

Pasterze mili, coście widzieli?
Widzieliśmy maleńkiego Jezusa Narodzonego,
Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita i to jeszcze źle pokryta
Pałacem była.

Jakie łóżeczko miał Paniąteczko ?
Marmur twardy, żłób kamienny, na tem Depozyt zbawienny
Spoczywał łożu.

Co za obicie miało to Dziecię?
Wisząc spod strzech pajęczyna Boga i Maryi syna
Obiciem była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogie, ustroiła Go w ubogie
Pieluszki nędza.

Czyli w wygodach, czy spał w swobodach?
Na barłogu, ostrem sianie, delikatne spało Panię,
A nie w łabędziach.

Kto asystował, kto Go pilnował?
Wół i osioł przyklękali, parą Go swą zagrzewali
Dworzanie Jego.

Jakie kapele nuciły trele?
Aniołowie mu śpiewali, my na dudkach przygrywali
Skoczno, wesoło.

Kto więcej śpieszył, by Dziecię cieszył?
Józef stary z Panińeczką za melodyjną piosneczką
Dziecię cieszyli.

Jakieście dary dali, ofiary?
Sercaśmy własne oddali, a odchodząc poklękali,
Czołem mu bili.

Toż i my śpieszmy, dary mu nieśmy,
Przyjmie nas Jezus kochany, Zbawca nasz i Pan nad pany
Pobłogosławi.

WITAJ, GWIAZDKO ŻŁOTA

Witaj gwiazdko złota, na niebios przestworze.
Witaj nam radośnie, Dzieciąteczko Boże!
Wznies łask pełne dłonie nad głowy naszemi,
My Ci zaśpiewamy po calutkiej ziemi.

My Ci zaśpiewamy wesołemi tony,
Na kościółku Twoim uderzymy w dzwony.
I tak dźwięczeń będzie pieśń radosna wszędzie:
Hej kolęda, kolęda, hej kolęda, kolęda.

Świeci gwiazdka w górze, cudnym blaskiem wieści:
W ubożuchnej szopce Matka Syna pieści,
Jezus dłonie wznosi nad naszemi głowy,
Błogosławi, cieszy radosnemi słowy.

Pastuszkowie mili, pójdźcie do stajenki,
Jemu się pokłońcie, poproście Panienki.
Kto ma w sercu bóle, kto ma łzy na twarzy,
Tego On pocieszy, łaską swą obdarzy.

Oto lirnik stary śpiewną lirę stroi.
Niechże zagra na niej, pastuszkowie moi!
Wszak Chrystus się rodzi, śpiewać nam się godzi:
Hej kolęda, kolęda, hej kolęda, kolęda.

ŚLICZNA GWIAZDO

słowa: Jerzy Masior muzyka: Aleksander Porzucek

Śliczna Gwiazdo, Gwiazdo moja
pulsująca niepokojem
Śliczna Gwiazdo, Gwiazdo srebrna,
bądź nad nami, Tyś potrzebna.
Śliczna Gwiazdo, Gwiazdo Wschodnia,
Tyś nad nami jak pochodnia.
Śliczna Gwiazdo znad Kołomy,
tam milczenie, my słyszymy.

Śliczna gwiazdo nad Katyniem,
ból twych mogił nie przeminie.
Śliczna Gwiazdo Starobielska
Tyś żołnierska, czy anielska?
Śliczna Gwiazdo Kazachstanu,
tam Twe światło też widziano.
Śliczna Gwiazdo nad cedrami,
tam wśród tajgi byłaś z nami.

Śliczna Gwiazdo tyś latarnia,
czy osłonisz, czy przygarniesz?
Śliczna gwiazdo, ty ułańska,
jazłowiecka i hetmańska.
Śliczna Gwiazdo Czeremoszu,
ból i szumy Tobie znoszą.
Śliczna Gwiazdo Łyczakowa,
dla nas jedna łzę zachowaj.

Śliczna Gwiazdo nieboskłonu
Ty nam jesteś przyrzeczona.
Śliczna gwiazdo czas odmierzasz,
My twe dzieci, czy żołnierze?

NOJPIEKNIEJSO NOCKA

Nojpiekniejso nocka w całym roku
Telo mo radości i uroku
Łod wieków cekany, nas umiłowany
Narodził się.

Pod reglami śniezek bioły lezy
Kozdy na pasterke wartko biezy
W kościółku drewnianem, fce się spotkać z Panem
Jezusickiem.

Choinecka stoi juz ubrano
A pod niom prezenty som dlo Pana.
Scyre i serdecne, coby scynście wiecne
Panowało.

Dobze ześ sie Jezu dziś nom zrodził,
Bedzies w biołych portkach sobie chodził.
I miół na mój dusik z piórkiem kapelusik
Na główecce.

W stajenecce Twoji Jezusicku,
Skrzypce swoje stroim psy złobecku.
Co łod noskich Tater niesie holny wiater
Piosenecki.

A kie Ci zimniutko bedzie w zółbku,
My Cie weźmiem do nos i w serdusku
Wartko Cie łogzejem, lepiej kie w Betlejem
Miłowaniem.

Kolęda Lochu Camelot

GWIAZDA NAD NASZYM DOMEM

słowa: Bronisław Maj muzyka: Ewa Kornecka

Gwiazda nad naszym domem,
Nad naszym stołem światło.
Przyjdź gościu nieznajomy,
Czas do wigilii zasiąść.

Za stołem wolne miejsce
Dla ciebie i nakrycie
I miejsce w naszych sercach.
Czas już, byś do nas przyszedł.
Czekamy, wyglądamy,
Otwarte drzwi na oścież.
Bez ciebie nie zaczniemy,
Spiesz się, serdeczny gościu.

Kimkolwiek jesteś, właśnie
Na ciebie tak czekamy,
Nad naszym domem jasność
Otwiera serca bramy.
Idź za ognikiem gwiazdy
Wysokiej tam, na niebie,
Ona cię doprowadzi
Tu, gdzie czekamy ciebie.

Nie zamknie się bez ciebie
Łańcuch złączonych dłoni,
Bez ciebie nie przebiegnie
Miłość jak iskra po nim,
Bez ciebie gorzki będzie
Makowiec, kompot, kutia,
Bez ciebie się w kolędzie
Pogubią wszystkie nuty.

Kimkolwiek jesteś, właśnie
Na ciebie tak czekamy,
Nad naszym domem jasność
Otwiera serca bramy.
Tej nocy żaden człowiek
Nie może być samotny,
Chodź prędzej tu, gdzie płonie
Światelko w naszym oknie.

Za stołem wolne miejsce....

Kolęda Lochu Camelot

TAKI DZIEŃ, TAKA NOC

słowa: Michał Chudziński muzyka: Ewa Kornecka

Tak dziś ciepło, choć zima za progiem.
 W kuchni pachnie karpikiem, pierogiem. Taki dzień, taka noc.
 Nawet zegar inaczej dziś chodzi,
 Tyka cicho, że Bóg się rodzi. Taki dzień, taka noc.
 Troski, smutki zginęły gdzieś w dali,
 Świeca w oknie twe serce rozpali.
 Taki dzień, taka noc. Taka noc.

Ref.: Nowy czas się zacznie, będzie piękniej, jaśniej.
 Bo ta mała płacząca dziecina
 Od początku dziś wszystko zaczyna. Taki dzień, taka noc.

Teraz żona ci wszystko wybaczy,
 Nawet to, że wciąż szukasz pracy. Taki dzień, taka noc.
 Ty ją mocniej niż zwykle przytulisz
 I serduszko jej ciepłem rozczulisz. Taki dzień, taka noc.
 Oczy zalśnią wam gwiazdy blaskiem,
 Wyszepiane życzenia z opłatkiem.
 Taki dzień, taka noc. Taka noc, taka noc.

I kolędę zamruczy pies z kotem,
 Świerszcz i myszka nabiorą ochoty. Taki dzień, taka noc.
 Nawet zawsze poważny polityk
 Ludzkim głosem dzisiaj zaryczy. Taki dzień, taka noc.
 Naród też jakby bardziej wesoły,
 Choć przed skromne zasiądzie stoły.
 Taki dzień, taka noc. Taka noc.

Ref: Nowy czas się zacznie [...]

WŚRÓD NOCNEJ CISZY

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czem prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pospieszajcie,
Przywitać Pana.

Poszli znaleźli dzieciątko w żłobie,
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zaśpiewali
Z wielkiej radości:

„Ach witaj Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany!
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił”.

I my czekamy na Ciebie Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc żeś jest pod osłoną
Chleba i wina.

BÓG SIĘ RODZI

Bóg się rodzi, moc truchleje,
 Pan niebiosów obnażony;
 ogień krzepnie, blask ciemnieje,
 ma granice Nieskończony.
 Wzgardzony – okryty chwałą,
 śmiertelny – Król nad wiekami;
 a Słowo Ciałem się stało
 i mieszkało między nami.

Cóż, masz niebo nad ziemiany?
 Bóg porzucił szczęście twoje,
 szedł między lud ukochany,
 Dzieląc z nim trudy i znoje:
 niemało cierpiał, niemało,
 żeśmy byli winni sami;
 a Słowo...

W nędznej szopie urodzony,
 żłób Mu za kolebkę dano;
 cóż jest, czym był otoczony?
 Bydło, pasterze i siano.
 Ubodzy, was to spotkało
 witać Go przed bogaczami;
 a Słowo...

Potem i króle widziani,
 cisną się między prostotą,
 niosąc dary Panu w dani:
 mirrę, kadzidło i złoto.
 Bóstwo to razem zmieszało
 z wieśniaczymi ofiarami;
 a Słowo...

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
 błogosław ojczyznę miłą,
 w dobrych radach, w dobrym bycie
 wspieraj jej siłę swą siłą,
 dom nasz i majątność całą,
 i Twoje wioski z miastami;
 a Słowo...

SPIS TREŚCI

1. WIELKA TAJEMNICA
2. SZCZODRY WIECZÓR
3. DNIA JEDNEGO O PÓŁNOCY
4. PÓŁNOC JUŻ BYŁA
5. BRACIA PATRZCIE JENO
6. GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI
7. GORE GWIAZDA JEZUSOWI
8. JEST STÓŁ NAKRYTY
9. DZISIAJ W BETLEJEM
10. JEZUS MALUSIENKI
11. PŁACZE JEZUS MAŁY
12. GDY ŚLICZNA PANNA
13. TRYUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO
14. CIESZMY SIĘ I POD NIEBIOSY
15. Z NARODZENIA PANA
16. WIGILIA NA SYBERII
17. W ŻŁOBIE LEŻY
18. JAM JEST DUDKA
19. W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA
20. WIWAT, WIWAT
21. PRZYSTĄPMY DO SZOPY
22. PASTERZE MILI, COŚCIE WIDZIELI
23. WITAJ, GWIAZDKO ZŁOTA
24. ŚLICZNA GWIAZDO
25. NOJPIEKNIEJSO NOCKA
26. GWIAZDA NAD NASZYM DOMEM
27. TAKI DZIEŃ, TAKA NOC
28. WŚRÓD NOCNEJ CISZY
29. BÓG SIĘ RODZI

PODZIĘKOWANIA

Za pomoc w realizacji 36. Lekcji Śpiewania składamy serdeczne podziękowania

**Przyjaciółom i wszystkim artystom Lochu Camelot
ofiarnie zaangażowanym w przygotowanie 36. Lekcji**

oraz pracownikom Biblioteki Polskiej Piosenki

PATRONI MEDIALNI

DZIENNIK POLSKI

TVP KRAKÓW

 **RADIO
KRAKÓW**
Małopolska

Copyright by Kabaret Miejski „LOCH CAMELOT”, 2009 r.

Projekt okładki
Kazimierz Madej

Opracowanie graficzne
Kazimierz Madej
Waldemar Domański
Waldemar Gołębski
Joanna Mrowiec

Wybór tekstów
Kazimierz Madej
Ewa Kornecka
Waldemar Domański

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Scenariusz
Waldemar Domański
Kazimierz Madej

Reżyseria
Kazimierz Madej

Realizacja
Artyści LOCHU CAMELOT

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka
Edward Zawiliński

Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany
przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

Druk: PRO100 Agencja Reklamowa, Białystok



e-mail: lochcam@kr.onet.pl



e-mail: biblioteka@bibliotekapiosenki.pl

36

WWW.KRAKÓW.PL